



Jaki był ten rok?
Coś darował,
coś wziął.
Przypuszczamy,
że dla większości
z nas – choćby z racji
dramatycznych
wydarzeń,
które nam
towarzyszyły –
nie był rokiem
zwykłym...
Mimo to „za wszystko
dziękujemy”...
Dziękujmy
– choćby dlatego,
że rodzi się Bóg.
Wciąż i na nowo.
Niech w 2011 r.
wszystkim
Czytelnikom
warszawskiego
dodatku GN,
pobłogosławi.
Do siego roku!

Redakcja

Peregrynacja relikwii ks. Jerzego

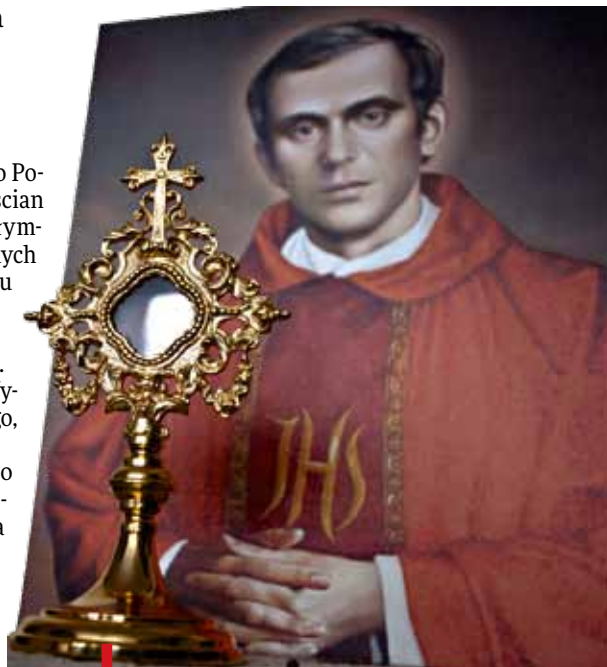
Dwie fiołki tajemnicy

Po dziewięciu dniach modlitwy
u sakramentek relikwie męczennika
ruszają w pielgrzymkę po Polsce.
Za dwa lata **wrócą tu na stałe.**

Przez ćwierć wieku dwie fiołki krwi ks. Jerzego Popiełuszki przeleżały zamurowane w jednej ze ścian kaplicy Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku. Razem z fragmentami narządów wewnętrznych zostały pobrane podczas sekcji zwłok po wyłowieniu ciała męczennika z Wisły w październiku 1984 roku. Relikwie umieszczono w solidnej dębowej skrzynce, która po zamknięciu została opatrzona pieczęciami. O tajemnicy wiedziało bardzo wąskie grono osób. Wydobycie ją dopiero przy okazji beatyfikacji ks. Jerzego, w połowie 2010 r.

Z inicjatywy Towarzystwa Uniwersyteckiego „Fides et Ratio” relikwiarz z krwią męczennika będzie teraz pielgrzymował po Polsce. Peregrynacja rozpoczęła się w kościele sakramentek na Nowym Mieście. W każdej z miejscowości, do których dotrze w ciągu dwóch lat relikwiarz, odprawiona zostanie nowenna, której tekst zatwierdził metropolita warszawski. – Chcemy się modlić o odnowę życia polskiego społeczeństwa i budowę cywilizacji miłości – mówi prof. Maria Ryś, psycholog i prezes towarzystwa.

Tomasz Gołąb



TOMASZ GOŁĄB

Relikwiarz krwi błogosławionego ks. Jerzego odwiedzi kilkadziesiąt miejscowości. Potem wróci do Warszawy

Żeby pamiętały pokolenia



JAKUB SZYM CZUK/TOMASZ GOŁĄB

Święta brzoza, las katyński i wkomponowany w całość krzyż sprzed Pałacu Prezydenckiego. Tak ma wyglądać pomnik, który dzięki studentom stanie w kaplicy loretańskiej kościoła akademickiego św. Anny. Wzniesie się tuż nad tablicą katyńską i urną z ziemią spod Smoleńska, którą ofiarowała wdowa po ministrze Władysławie Stasiaku. – To kościół studentów. To oni chcieli, by znalazł się tu krzyż smoleński. Dla nich, i dla wielu przyjezdnych, kościół otwarty był całe dni i nocę po 10 kwietnia. Tu godzinami modlili się za ofiary katastrofy – mówi rektor ks. Jacek Siekierski. – Chciałbym, żeby to oni go zaprojektowali i mieli udział w jego wznoszeniu.

Kościół św. Anny. Krzyż smoleński zostanie wkomponowany w pomnik, który zaprojektują studenci warszawskiej ASP

Warszawa w żałobie

PO SMOLEŃSKIEJ KATASTROFIE. Przez wiele dni i tygodni Warszawa żegnała ofiary katastrofy w Smoleńsku. Najpierw, kiedy trumny ofiary wylądowały na Okęciu, potem gdy kawałkade samochodów wiozła je na Torwar, do Pałacu Prezydenckiego, kościołów. Modlitwa za dusze zmarłych trwała w kościołach, nie tylko katolickich, a także na ulicach i placach. Blisko 200 tys. ludzi wzięło udział w Mszy św. odprawionej 17 kwietnia na pl. Piłsudskiego. Kilometrowe kolejki ustawiły się do Pałacu Prezydenckiego, by pokłonić się przed trumnami Marii i Lecha Kaczyńskich. Przed

odlotem do Krakowa trumny z parą prezydencką wystawione były w warszawskiej archikatedrze, gdzie też odprawiono Mszę św. za wszystkich tragicznie zmarłych w Smoleńsku. Przed Pałacem Prezydenckim, parlamentem, UKSW, w siedzibie NBP i rzecznika praw obywatelskich – w wielu miejscach Warszawy zapalano znicze, kładziono kwiaty i wpisywano się do ksiąg kondolencyjnych. 10 listopada na Powązkach odsłonięto pomnik, tworzący wraz z 28 mogiłami ofiar katastrofy memoriał upamiętniający wszystkich, którzy zginęli 10 kwietnia w Smoleńsku.



Tego widoku warszawiacy nie zapomną: kawalkada samochodów z trumnami ofiar jedzie na Torwar, który stał się na kilka dni olbrzymią żałobną kaplicą

Odeszli wspaniali ludzie

POŻEGNANIA. 7 sierpnia, po długiej chorobie, zmarł ks. prałat Zygmunt Malacki, wieloletni duszpasterz studentów, przewodnik akademickich pielgrzymek na Jasną Górę, organizator Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki w parafii św. Stanisława Kostki, w której był ostatnie lata proboszczem. Został pochowany obok grobów ks. Jerzego Popiełuszki i ks. Teofila Boguckiego. Tym roku odeszli również: ks. Józef Malec, ks. prałat Józef Liczkowski, ks. dr Janusz Żyżniewski, ks. kanonik Edmund Nowak, ks. dr Stefan

Kośnik, ks. kanonik Leon Kantorowski, ks. Grzegorz Fabiański, ks. Henryk Dyczka, ks. Marian Kajtaniak, ks. Adam Kozłowski, ks. kanonik Stanisław Przeździecki, ks. kanonik Stanisław Tomaszewski. W katastrofie samolotu pod Smoleńskiem zginęli: ks. infułat Zdzisław Król, ks. prałat Roman Indrzejczyk, ks. prałat Ryszard Rumianek, ks. kanonik Andrzej Kwaśnik, o. Józef Joniec SchP oraz duchowni Ordynariatu Polowego w Warszawie: bp polowy WP Tadeusz Płoski oraz ks. Jan Osiński.

Wielka woda oszczędziła



Strażacy, wojsko, harcerze, więźniowie i wolontariusze dzień i noc ładowali i przerzucali worki z piaskiem

POWODZIE. Dwukrotnie, w maju i czerwcu, wielka fala przechodziła przez Mazowsze. W kulminacyjnym momencie poziom Wisły w stolicy wynosił 780 cm. W wielu miejscach do przelania wałów brakowało dosłownie centymetrów. Zalane zostały bulwary, budujące się jeszcze wtedy Centrum Nauki Kopernik, stanęła budowa mostu Północnego. Gotowe były plany ewakuacji mieszkańców dzielnic

zagrożonych zalaniem. Czasowo zamknięto na tych terenach żłobki, przedszkola i szkoły. Udało się naprawić przecieki w Porcie Praskim, na Wale Miedzeszyńskim i w Łomiankach. Przesiąkniętych wałów przez całą dobę pilnowały obywatelskie patrole. Do umocnień użyto prawie 4 tys. ton piasku. W akcję przeciwpowodziową w stolicy było zaangażowanych prawie 6 tys. osób.

Błogostawiony z Żoliborza



Ulicami Warszawy przeszedł wielotysięczny tłum, niosąc relikwie ks. Popiełuszki. Złożono je w Świątyni Opatrzności Bożej

BEATYFIKACJA KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI. 26 lat po męczeńskiej śmierci ks. Jerzy Popiełuszko został 6 czerwca beatyfikowany. Uroczystej Mszy św. na pl. Piłsudskiego przewodniczył papieski legat abp Angelo Amato, a wraz z nim w koncelebrze było 100 biskupów i ponad 2 tys. kapłanów. „Śmierć męczenników jest istotnie posiewem chrześcijan” – mówił w homilii abp Amato. Z teledysku przesłanie do Polaków wygłosił Benedykt XVI. Wraz ze 140-tysięcznym tłumem Różaniec przed Mszą św. odmówiła matka męczennika Mariana Popiełuszko. Po Eucharystii, mimo skwaru, wielotysięczna

procesja szła z relikwiami nowego błogostawionego do Wilanowa, do Świątyni Opatrzności Bożej. Złożono je w Panteonie Wielkich Polaków. Część uczestników pojechała na Żoliborz modlić się przy grobie kapłana.

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Już nie dzieli



Straż Miejska, metalowe barierki i ogromne emocje przez kilka tygodni towarzyszyły krzyżowi przed Pałacem Prezydenckim

SPÓR O KRZYŻ. Przed Pałacem Prezydenckim 15 kwietnia, kiedy Polska pogrążona była w żałobie po smoleńskiej katastrofie, harcerze ustawili krzyż. Pod tym krzyżem ludzie modlili się, palili znicze, kładli kwiaty, oddawali hołd ofiarom tragedii. Po wyborach nowy prezydent Bronisław Komorowski opowiedział się za przeniesieniem krzyża w inne miejsce. W lipcu przedstawiciele archidiecezji, Kancelaria Prezydenta oraz harcerze podpisali porozumienie o przeniesieniu krzyża do kościoła akademickiego św. Anny. Jednak 3 sierpnia tłumy na to nie pozwoliły. Od tej

pory dzień i noc przed pałacem czuwali i modlili się tzw. obrońcy krzyża, którzy żądali postawienia przez pałacem pomnika ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu. Sam krzyż i wejścia do pałacu zostały ogrodzone metalowymi barierkami i były pilnowane przez policjantów. Na Krakowskim Przedmieściu dochodziło do gorszących scen i kłótni. 16 września krzyż został przeniesiony do kaplicy w Pałacu Prezydenckim, a 10 listopada bez rozgłosu przeniesiony do kościoła akademickiego, gdzie zostanie wkomponowany w pomnik katyński.

Stolica ma kardynała



– To dla mnie wezwanie do jeszcze większej służby Kościołowi – mówił kardynał nominat

NOMINACJA DLA ABP. NYCZA. 20 listopada w Watykanie abp Kazimierz Nycz, wraz z 34 duchownymi z całego świata, przyjął z rąk Benedykta XVI kardynalski biret i bullę nominacyjną. Następnego dnia zaś w Bazylice św. Piotra wraz z innymi nowymi kardynałami koncelebrował Mszę św., której przewodniczył papież. W trakcie Mszy św. kardynałowie otrzymali pierścienie. Na uroczystości w Watykanie przyjechali z Polski krewni nominata, goście z archidiecezji warszawskiej i poprzednich diecezji kardynała: krakowskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej. W poniedziałek kard. Nycz odprawił Mszę św. za Konfesją św. Piotra i modlił się przy grobie Jana Pawła II. Kardynałski ingres w archidiecezji warszawskiej oraz Msza św. dziękczynna odbędą się 25 grudnia o godz. 11.00 w archikatedrze warszawskiej na Starym Mieście.

Druga kadencja PO

WYBORY SAMORZĄDOWE. Hanna Gronkiewicz-Waltz pokonała w pierwszej turze siedmiu konkurentów i z poparciem prawie 54 proc. głosów przedłużyła rząd w stolicy na drugą kadencję. W wyborach do Rady Warszawy najwięcej głosów, bo 44,8, zyskała Platforma Obywatelska. Na drugim miejscu znalazło się PiS z 24-procentowym poparciem. PO zebrała też najwięcej miejsc w radach dzielnic, za to w wyborach do rad powiatów zajęła dopiero trzecie miejsce, po PiS i PSL. W wyborach do sejmiku rekordowy wynik otrzymał marszałek Adam Struzik (PSL), który tym samym otrzymał od wyborców zielone światło na drugą kadencję rządów na Mazowszu.



Hanna Gronkiewicz-Waltz startowała w wyborach pod hasłem „Zmiany na lepsze – cdn.”. I teraz tych zmian warszawiaci oczekują

Jedynie takie w Polsce

NOWE INTERAKTYWNE PLACÓWKI. Wiosną w Roku Chopinowskim, w Warszawie otwarto Muzeum Fryderyka Chopina – nowoczesne, multimedialne, które można oglądać i słuchać. Oprócz ciekawych rozwiązań i aranżacji z epoki kompozytora na wystawie można zobaczyć oryginalne pamiętki po nim, m.in. rękopisy nut. Z kolei 5 listopada, po dwóch latach budowy, na Powiślu z pompą otwarto Centrum Nauki Kopernik. To największa w Polsce placówka edukacyjno-wystawiennicza, któ-

ra swoje propozycje kieruje nawet do najmłodszych dzieci. Na 20 tys. metrów kwadratowych znalazły się eksponaty pozwalające zrozumieć prawa rządzące wszechświatem i zjawiska znane z codziennego życia. W pierwszych tygodniach centrum przeżywało obłędną zwiedzających. W grudniu ruszył Teatr Robotyczny – scena, w której zamiast aktorów występują roboty. W kolejnych miesiącach planowane jest otwarcie dla zwiedzających dalszych ekspozycji, m.in. nowoczesnego planetarium.



Centrum Nauki Kopernik udostępnia 350 eksponatów, których można, a nawet trzeba dotykać, próbować, a czasami nawet w nie uderzać



Choć w stajeneczce Panna Syna rodzi...

SZOPKI WARSZAWSKIE. Są tradycyjne: ze Świętą Rodziną w komplecie **z aniołkiem, który kłoni głowę dla dzieci, gdy wrzucą mu monetę,** pasterzami i zwierzętami. Są ubogie, zabawne, skłaniające do myślenia o sobie albo innych. Tyle szopek, ile kościołów.

Jest też inny nowy element: u stóp Świętej Rodziny, tuż obok przełamanej brzozy, widać fragment ogona prezydenckiego tupolewa.

– Kapucyńska szopka zawsze starała się nawiązywać do aktualnych wydarzeń – mówi br. Piotr Wardawy.

tekst i zdjęcia

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniezielny.pl

Jerzy Kędziorek od kilku tygodni krzątał się na zapleczu dolnego kościoła św. Józefa na Kole. Przez 25 lat to jego sprawne ręce budowały groby Pańskie i bożonarodzeniowe szopki. – W ubiegłym roku chciałem pokazać szopkę ze zrujnowanym kościołem z Nowego Miasta w tle. Takim, jaki zobaczyłem w 1945 r., gdy jako dziecko po skutej lodem Wiśle wracałem do Warszawy. Ale w tym roku będzie tradycyjnie – mówi, odkurzając stare figury i zamalowując odpryski, które po-

jawily się tu i ówdzie od ostatniego Bożego Narodzenia. Dłonie emerytowanego ilustratora litografa potrafią czynić cuda, nie tylko od święta.

Tupolew i ks. Jerzy

Pierwszego i drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia Długą i Miodową znowu sparaliżują korki. Wierni tradycji ruszymy tłumnie oglądać szopki u kapucynów, w katedrze, u św. Anny, na Królewskim Trakcie. Zwyczaj odwiedzania szopek w kościołach warszawskich był żywy już w XVIII w. Co zobaczymy w tym roku?

Na Miodowej, gdzie najczęściej czasu trzeba spędzić w kolejce,

w największej mechanicznej szopce pojawiła się postać błogosławionego ks. Jerzego. Stoi przed Bazyliką św. Piotra, z której wysuwa się postać papieża Benedykta XVI. Oczywiście w orszaku postaci, obok królów, wieszczów i świętych (jest Mieszko I, Dąbrowka, św. Wojciech, św. Stanisław, Kadłubek, Królowa Jadwiga, król Jan III Sobieski z husarią), ciągle kroczy także Jan Paweł II. W dole, między zwierzętami, sunie pociąg, na moście widać tiry, a w wodzie, pośród nenufarów, dostrzec można pięć żywych złotych rybek. Figurek zwierząt, jak to u franciszkanów – bez liku. Od hipopotama, po tukana, który pojawił się w ubiegłym roku.





Jerzy Kędziorek buduje szopki w kościele na Kole od 25 lat. Pracy jest sporo, więc trzeba zacząć kilka tygodni wcześniej

Z LEWEJ: W ruchomej szopce u kapucynów, u stóp Świętej Rodziny, tuż przy panoramie Warszawy pojawił się fragment tupolewa, który rozbił się pod Smoleńskiem (szczegół na zdjęciu z prawej)



Żywa szopka

W parafii św. Stanisława Kostki od ponad 10 lat odbywa się Żoliborskie Betlejem. Tu nie tylko się ogląda. Dla wielu wejście za próg całorocznej chaty krytej strzechą staje się doświadczeniem głęboko religijnym. Zamiast figur stoją tu ludzie: całe rodziny, poprzebierane za aniołów, pastuszków, Maryję z Józefem z najmłodszym dzieckiem na rękę – żywa katecheza. Cała chata, aż do 6 stycznia w godzinach od 10 do 19, będzie drzeć od śpiewu kołęd. Jak co roku będą przysłuchiwać się temu wy pożyczone z zoo i podlaskich gospodarstw zwierzęta: lama, osioł, owieczki, kucyk, ale też gołębie, kury i indyki. Szopka w kościele nawiązuje z kolei do tegorocznej beatyfikacji ks. Jerzego. Stąd obecność dużego portretu beatyfikacyjnego.

Żywe zwierzęta zobaczymy również przy szopce bielańskiej, przy kościele pokamedulskim na ul. Dewajtis na Bielanach. Po prawdziwej zagrodzie buszują tu od lat najprawdziwsze barany (temu, który otrzymał kard. Kazimierz Nycz, mówią „Kazek”) i osioł Franciszek.

– To właściwie dzięki niemu jest ta szopka – śmieje się proboszcz ks. Wojciech Drozdowicz.

Najpierw powstała bowiem bielańska karuzela, dzieło Józefa Wilkonja. Drewnianą atrakcję miał napędzać właśnie osioł. Ale zwierzę nie miało na to wielkiej ochoty, więc mistrz Józef dorobił całą szopkę.

Bogatą, można powiedzieć żywą, tradycję ma także szopka ursynowska przy kościele św. Tomasza

Apostoła. Także tu są stali aktorzy, m.in. kozioł Kacper i dwa konie: Poldek i Płomyk. Podobnie przed katedrą połową, do której co roku przywożone są z Podhala barany i pachnące siano. W prawdziwej baczowce budowanej przez górali staną w tym roku nowe figury.

Refleksyjnie

Ascetycznie, zwłaszcza w porównaniu z żywymi szopkami, wypada dekoracja w kościele środowisk twórczych na pl. Teatralnym. Od lat rektor ks. Wiesław A. Niewęglowski poszukuje środków najprostszyc w wyrazie.

– A cóż może być bardziej „mocnego” niż sam Jezus? – zastanawia się duszpasterz twórców. Na otwartym Piśmie Świętym leży więc figurka Dzieciątka, przywieziona z Betlejem. – Bóg-Słowo z Biblii się rodzi i Biblię wyraża. To przesłanie intelektualne, bardzo powściągliwe, ale ufam, że wyraziste – podkreśla ks. Niewęglowski.

Do zastanowienia się nad sobą skłania też dekoracja w kościele św. Anny. Zamiast tradycyjnej szopki widać tu zwykłe mieszkanie. Stół z krzesłami sprawia wrażenie, jakby ktoś tylko wyszedł na chwilę. W tle reprodukcja obrazu włoskiego malarza renesansowego Cosme Tury – Matka Boska z Dzieciątkiem. Całość przygotowali studenci z wy-

działu rzeźby Akademii Sztuk Pięknych. – Normalność, zwyczajność tego domu ma przypominać nasze mieszkania. To jednocześnie dom ludzi powołanych do świętości i zwyczajnych. Narodzenie Jezusa potrzebne i wyczekiwane powinno być w każdej rodzinie: świętej i tej, która tej świętości pragnie – mówi rektor kościoła akademickiego ks. Jacek Siekierski.

– Chrystus narodził się historycznie, ale rodzi się też w naszym czasie, w konkretnych miejscach. Jego narodziny są stale aktualne. Choćby odbywały się w domach dotkniętych tragedią – dodaje ks. Bogdan Bartoń, proboszcz parafii archikatedralnej.

W bazylice św. Jana na Starym Mieście stała w tym roku replika domu powodzian. Są worki z piaskiem, powiększone zdjęcia z wielkiej wody, która dwukrotnie nawiedziła w tym roku Polaków. – Chcielibyśmy „zaprosić” Świętą Rodzinę tam, gdzie radość Bożego Narodzenia zakłóca widok zniszczonego domu. Ale to szopka nadziei.

Bo przecież dwa tysiące lat temu w Betlejem też nie było miejsca, gdzie Boży Syn mógłby położyć głowę. Czy dziś takie miejsce wśród nas jest? – pyta proboszcz.

Przy szopce można złożyć ofiarę dla powodzian. Datki trafią do najbardziej potrzebujących wsparcia. ■



■ K O N D O L E N C J E ■

Z głębokim żalem żegnamy
Naszego Kolegę i wieloletniego pracownika
Instytutu Psychologii Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego

śp.

DR. JACKA SZOSTAKA

RODZINIE I BLISKIM

SKŁADAMY

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA I PAMIĘCI MODLITEWNEJ

Dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej,
koleżdy i przyjaciele z Instytutu Psychologii
oraz studenci

Listy do Jezusa

W tym roku zmarł jeden z twórców szopki przy Miodowej, Władysław Dzierzgowski, który od 1947 r. razem z bratem Konradem dokładał kolejne jej elementy i je konserwował. A jest o co dbać. Szopkę w dalszym ciągu napędza przekładnia z samochodu Żuk, stare pasy transmisyjne i ręcznie wykonane tryby. Nie mówiąc o figurkach i dekoracjach, które zajmują całą szerokość podziemi. W tym roku do kapucynów dzieci mogą przynieść listy do Jezusa. Specjalna czerwona skrzyneczka wisi po lewej stronie.

– Do końca okresu Bożego Narodzenia odprawimy Mszę św. we wszystkich intencjach, które w listach złożą dzieci – zachęca o. Piotr.

Dorośli z kolei będą mieli okazję wesprzeć działalność kuchni dla ubogich, działającej przy kościele kapucynów. Kwesta, zwana Bezdomną Kołędą, będzie odbywać się w każdą niedzielę do końca stycznia.

Wielkie kolędowanie (nie tylko) w Warszawie

Trzeci raz Orszak Trzech...

...Króli, oczywiście. Jeszcze większy, bardziej okazały. **Nie idzie po to, by zadziwić „świętecznym eventem”,** lecz by ewangelizować. Kto żyw, niech dołączy!



JAKUB SZYMCIUK

Już po raz trzeci ulicami Warszawy przejdzie Orszak Trzech Króli. Inicjatywa, która wyszła ze środowiska rodzin skupionych wokół męskiej Szkoły Żagle w Międzyzlesiu, z roku na rok nabiera barw, rozwija się.

Po raz pierwszy orszak został zorganizowany w 2009 r. Wzięło w nim udział ok. 200 uczniów męskiej szkoły, a wraz z rodzicami i nauczycielami – wszystkich aktorów było ok. 300. Orszak – podzielony został na trzy drużyny: Kacpra, Melchiora i Baltazara. Trzej królowie prowadzili swoje świąty – chłopców ze wszystkich klas, którzy przebrani za rycerzy, z drewnianymi mieczami w dłoniach, podążali za Mędrcami ze Wschodu. Najmłodszy aktorzy – pastuszkowie – mieli po 6 lat. Mędracy podróżowali na grzbietach koni i wielbłądów. Na trasie spotykały ich niespodzianki: anioły, diabły, dwór Heroda. Towarzystwo im ok. 8 tys. mieszkańców Warszawy.

Rok temu formuła wielkiego kolędowania była podobna. Jednak warszawianie przyszli liczniej – blisko 15 tys. ludzi przemarszowało od pl. Zamkowego do Rynku Nowego Miasta. W przyszłym roku Orszak Trzech Króli ponownie, z kolędami na tysiącach ust, przemarszeruje ulicami stolicy. Przemarszeruje ponownie, ale jakże zmieniony.

Zmiany, zmiany, zmiany...

– Orszak wyruszy nie w pierwszą niedzielę przed uroczystością Trzech Króli,

ale w samo święto, czyli 6 stycznia, które po 50 latach jest znowu dniem wolnym od pracy – mówi Piotr Wysocki, jeden z organizatorów. – Po drugie, weźmie w nim udział aż dziesięć szkół.

Organizatorzy, chcąc, żeby do orszaku włączyło się więcej dzieci i młodzieży, całych rodzin, zaprosili do udziału w przedsięwzięciu szkoły katolickie z Warszawy. Odpowiedziało 9 placówek, w tym m.in. Szkoła Podstawowa im. św. Franciszka, Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi, Zespół Szkół Pijarskich z Siekier, szkoła prowadzona przez Przymierze Rodzin. Wszystkie będą niosły własne sztandary, ale dzieci z różnych szkół będą szły razem.

– Dołączyły do nas również niewidome dzieci Lasek – mówi Piotr Wysocki.

W orszaku wezmą udział organizatorzy Marszu Wszystkich Świętych, którzy 31 października po raz pierwszy pokazali Warszawie, jaka jest różnica między Halloween a prawdziwą radością związaną z obcowaniem świętych.

– Bardzo ważną zmianą jest i to, że po raz pierwszy w orszaku pójda dziewczęta. Młodsze jako dwórki, a starsze m.in.

Co roku w Orszaku Trzech Króli kolęduje coraz więcej mieszkańców miasta. Ilu będzie nas na placu Zamkowym 6 stycznia?

będą potrzebne w dworze Heroda. Będą także aniołami.

Organizatorzy przypuszczają, że w tym roku samych aktorów i aktorów będzie nawet 1500.

Grunt to dobra organizacja!

– Przez trzy lata orszak bardzo się powiększył, z czego się cieszymy. Ale to się wiąże z ogromną odpowiedzialnością i wielką pracą – opowiada Piotr Wysocki. – Rodzice, nauczyciele przygotowują się już od kilku miesięcy. Wielu z nich będzie pełnił służbę tzw. ochrony. Pomagać będą harcerze, a także słuchacze Wyższej Szkoły Straży Pożarnej.

Ponieważ chętnych do kolędowania wciąż przybywa, 6 stycznia orszak przejdzie innymi niż dotychczas ulicami: Krakowskim Przedmieściem do pl. Piłsudskiego. Jak co roku organizatorzy przygotowali dla wszystkich uczestników śpiewniki kolęd oraz papierowe korony. Prawdopodobnie też, o ile rozszerzona formuła się sprawdzi, w kolejnych latach do orszaku zostaną zaproszone jeszcze inne szkoły.

Pomysł – w inne miasta

Ponieważ orszak spodobał się nie tylko mieszkańcom Warszawy,

do organizatorów zwróciło się kilka miast z pytaniami, jak tak wielkie, ogólnomiejskie kolędowanie, zorganizować.

– Użyliśmy naszego znaku, flagi, powiedzieliśmy o doświadczeniach. Ale całą organizację pozostawiliśmy już przedstawicielom innych miast. W 2011 r. orszak po raz pierwszy przejdzie w Poznaniu, Krakowie, Gdańsku, a w latach następnych być może w kolejnych miastach Polski.

To nie event!

– Cieszymy się, że orszak na stałe zagościł już w świadomości warszawian. To świadczy, iż umiemy się bawić ciekawie, kulturalnie, twórczo, a jednocześnie w zgodzie z tradycją – mówi Piotr Wysocki. – Jednak musimy pamiętać o tym, co najważniejsze: to nie „święteczny event”, to radosna forma ulicznej ewangelizacji. Dla męskiej szkoły, w której powstał pomysł orszaku, jest on uwieńczeniem przygotowania do Bożego Narodzenia. Dzieci i rodzice przygotowują się duchowo, także przez konkursy szopek bożonarodzeniowych. Mam nadzieję, że tak jak orszak przyjął się w Warszawie, tak i pozostałe formy przeżywania Adwentu staną się wśród mieszkańców stolicy bardziej popularne.

Agata Puścikowska

Archeolodzy odkryli pozostałości Reduty

Nie na Woli, nie Ordona

Pozostałości wałów i fosy reduty odkryli archeolodzy podczas wykopalisk na... Ochocie.

Jak głąz, bodący morze, reduta Ordona/ Sześć tylko miała harmat. Wciąż dymią i świecą /I nie tyle predkich słów gniewne usta miecą/ Nie tyle przejdzie uczuć przez duszę w rozpacz/ Ile z tych dział leciało bomb, kul i kartaczy – pisał w słynnym poemacie Adam Mickiewicz, rozślawiając bohaterską obronę Polaków przed wojskami carskimi w czasach powstania listopadowego. Okazuje się, że wizja wieszca niewiele ma wspólnego z historyczną prawdą. W rzeczywistości bowiem wojskami na reducie dowodził nie podporucznik Julian Konstanty Ordon, ale major Ignacy Dobrzelewski. Ordon zaś wcale nie zginął bohatersko, wysadzając prochy, ale żył jeszcze po tym wydarzeniu ponad pół wieku. Archeolodzy dołożyli do tego jeszcze jeden kamyczek: sławna reduta nie była na Woli, jak dotąd sądzono, ale na Ochocie, gdzie stoi pomnik jej poświęcony.

Już wcześniej na XIX-wiecznych mapach Wiliama Lindleya redutę zaznaczono w miejscu dzisiejszej ulicy Na Bateryjce, na Ochocie. Na zlecenie władz dzielnicy, w listopadzie, pracownicy Państwowego Muzeum Archeologicznego najpierw przeprowadzili badania elektrooporowe i magnetyczne, a potem rozpoczęli dwa sondażowe wykopy. Znaleźli w nich m.in. kule, odłamki granatów, kartacze, żelazny przyrząd do czyszczenia



SERWIS DZIELNICY OCHOTA

Używane do obrony reduty kule były niewiele większe od złotówki

broni, sprzączki, okucia kaszkietów, oraz guzik rosyjskiego munduru.

Badacze odkryli, że umocnienia miały kształt sześcioboku, a każda ściana liczyła 35 do 46 m. Zlokalizowano też prawdopodobny wjazd do reduty od strony południowej oraz miejsce wybuchu amunicji.

– Podczas prac w południowo-zachodniej części stanowiska odsłonięto także fragmenty starszych fortyfikacji, prawdopodobnie pochodzących z okresu insurekcji kościuszkowskiej – dodaje Witold Migal, który prowadził badania reduty, co potwierdziło przypuszczenia, że fortyfikacje z po-



EWELINA WIĘCEK

Wykopaliska odsłoniły szklany, zielony medalik w kształcie serca z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej

wstania listopadowego były budowane na wcześniejszych.

Burmistrz Ochoty Wojciech Komorowski nie wykluczył dalszych prac archeologicznych na tym terenie. Władze myślą też, jak upamiętnić odnalezioną redutę. Może skwerem, interaktywnym muzeum powstania listopadowego, a może należałoby przenieść obelisk reduty z ul. Mszczonowskiej na Woli?

– Przeszkodą w dalszych badaniach może być to, że główna część terenu należy do osoby prywatnej, a nie do gminy. Miejsce jest też porośnięte drzewami, co utrudnia wy-

kopaliska – dodaje Ewelina Więcek z PMA.

Obrona Reduty Ordona trwała ok. 15 godzin podczas powstania listopadowego 3 lub 4 września 1831 roku rano ok. godz. 6. Fortyfikacji broniło 6 dział, a załoga mogła liczyć maksymalnie ok. 200 żołnierzy. Reduta nr 54 była jedną z kilku najlepiej przygotowanych i obwarowanych. Rozporządzała jednak tylko jedną trzecią przewidzianej obsady. Była to jedna z przyczyn jej szybkiego upadku. Kiedy Rosjanie wdarli się do reduty, nastąpił wybuch składu amunicji. W walce poległo kilkuset polskich i rosyjskich żołnierzy. Zwłoki Polaków prawdopodobnie zostały pochowane w fosie lub przysypane podczas wybuchu prochowni. Rosjan pogrzebano na cmentarzu prawosławnym na Woli.

Joanna Jureczko-Wilk

REKLAMA

NOVUM travel
89-410 Włocławek, ul. Pocztowa 25
tel./fax 52 389 98 90, tel. 52 524 00 02
tel. kom. 502 688 980

Pielgrzymki - cała Europa
oraz Bliski Wschód i Meksyk

→ Ziemia Święta:	2-8.03
→ Rzym, S.G. Rotondo:	21-27.03
Lwów i Kresy:	29.04-3.05
Sanktuaria Europy:	9-18.05
Katyń - Moskwa:	10-15.05
Paryż:	16-25.05
Wynajem luksusowych autokarów	
Włochy:	12-20.06, 29.06-9.07
Fatima - Lourdes:	27.06-11.07
Włochy - Hiszpania:	12-23.07
Grecja:	25.07-5.08
→ Grecja:	27.07-4.08, 15-26.09
Sanktuaria Francji:	25.07-4.08
→ Meksyk:	15-28.11

Zrealizujemy każde życzenie w zakresie dowolnych programów oraz świadczeń. **ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY.** Zapraszamy grupy zorganizowane z parafii i osoby indywidualne. Gwarantujemy profesjonalizm, fachową i pewną obsługę oraz niezapomniane wrażenia!

Światowe Dni Młodzieży - Madryt; różne wersje programów
e-mail: novumtravel@op.pl, www.novumtravel.pl

REKLAMA

Pożyczka Gwiazdkowa

Oprocentowanie już od **8,50%**

Rata dla pożyczki w wysokości 5000 zł tylko **107,47 zł**
Oprocentowanie rzeczywiste od 14,32%

SKOK NIKE www.skoknike.pl
022 349 90 91

REKLAMA

PROSTO I TANIO

www.
znaczkpielgrzymkowe.pl

www.
znaczkirajdowe.pl

WYSYŁKA CAŁY KRAJ

Co kiedyś Mikołaj nosił w worku?

Platery i książeczki PKO

Prawie sto lat temu **najmilszym prezentem były techniczne nowinki**, takie jak radioodbiorniki i gramofon, ale też etola z imitacji skunksów albo los na loterii – chociaż nie było pewne, czy wygrany.



Na ekranie telewizyjnym, umieszczonym w witrynie kamienicy u zbiegu ulic Krzywe Koło i Nowomiejskiej, prowadzącej od Starego Rynku do Barbakanu, możemy oglądać ponad 120 reklam zaczerpniętych z przedwojennych dzienników i czasopism z zasobu Archiwum Państwowego: „Tygodnika Ilustrowanego”, „Kurier Warszawski”, „Światowida” i pisma dla kobiet „Bluszcz”. Wystawę przygotowało Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i można ją oglądać również na ekranie własnego komputera, pod adresem: www.warszawa.ap.gov.pl/swiatecznereklamy.html.

Ci, którzy jeszcze nie wiedzą, co sprezentować najbliższemu, na wystawie znajdą wiele podpowiedzi. Gramofon, wieczne pióro, książka, aparat fotograficzny, woda kolońska, aparat do masażu, maszyna spirytusowa, radioodbiornik, los loterii państwowej, chłodnia elektrycz-

na – to zaledwie kilka z szerokiej gamy produktów, do których zakupu namawiały czytelników reklamy, zamieszczane na łamach przedwojennej prasy, którą – gdy nie było jeszcze telewizji – uważano za najskuteczniejszy nośnik reklamy. Już wtedy można było sprezentować buty Baty, pióro Parkera, krem Nivea czy wypieki Dr. Oetkera.

Ale w przeciwieństwie do dzisiejszych bankowców, którzy namawiają klientów do świątecznych kredytów, ówczesni przypominali w piśmie „Światowid” z 1929 r.: „Święta! Gwiazdka! Choinka! Tradycyjny zwyczaj. Czekaj cię moc wydatków, więc dobrze obliczaj. Wszystko wydać – nie sztuka, a potem co będzie? I po świętach żyć trzeba – czy masz to na względzie? Z kredką w rękę oszczędnie, rozwiąż to zadanie, do P.K.O. złóż przedziej – wszystko, co zostanie”.

jjw

zapowiedzi

Wigilia z Caritas

24 grudnia o godz. 10 w jadalni św. Alberta (ul. Lubelska 30/32) odbędzie się wigilia dla najuboższych, na której obecny będzie ks. abp Henryk Hoser. Z okazji Bożego Narodzenia praska Caritas przygotowała 2 tys. paczek. Otrzymają je podopieczni Punktu Pomocy Doraźnej oraz ubodzy i bezdomni 22 grudnia w jadalni św. Brata Alberta.

Kolędowo w Wesołej

26 grudnia o godz. 18.50 w kościele św. Brata Alberta przy ul. Szerokiej 2 w Wesołej rozpocznie się koncert kolęd w wykonaniu Tadeusza Woźniaka i jego zespołu.

Pastorałki u Moniuszki

30 grudnia o godz. 18 w Pałacu Szustra (ul. Morskie Oko 2) wieczór kolęd i pastorałek organizuje Warszawskie Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki.

Sylwester z misjonarzami

Misjonarze konsolata zapraszają na radosnego sylwestra, który rozpocznie się Mszą św. o godz. 19.00. Msza zostanie odprawiona w ich domu przy ul. Twardowskiego 9 w Warszawie. Potem kolacja, a po niej tańce i zabawy. W nowy rok misjonarze proponują wejść, adorując Najświętszy Sakrament. Informacje i zgłoszenia: tel. 22 832 20 01, konsolatapl@gmail.com.

Anioły na Ursynowie

Do **9 stycznia** w parafii św. Tomasza Apostoła, przy ul. Dereńowej 12, można oglądać wystawę

pt. „Anioły”, na której prace prezentuje 29 autorów.

Jazzowo i po staropolsku

Kościół Środowisk Twórczych zaprasza na bożonarodzeniowy festiwal, który rozpocznie się **26 grudnia** o godz. 17.30 w kościele akademickim św. Anny wykonaniem oratorium „Mesjasz” G. F. Haendla. Koncerty w kolejne dni odbędą się w Kościele Środowisk Twórczych o godz. 19, przy pl. Teatralnym 18. 27 grudnia będzie można posłuchać staropolskich kolęd, 28 grudnia „Quartet” Marka Bałuty wykona polskie kolędy w jazzowej aranżacji. 29 grudnia wystąpi Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej pod dykcją ks. Jerzego Szubaka. Ostatni koncert, 30 grudnia, poświęcony będzie kolędom patriotycznym, a zaśpiewają je artyści Filharmonii Narodowej.

Bale nad bale

Oddział Akcji Katolickiej w Piasecznie organizuje bezalkoholowy bal sylwestrowy. Zabawa rozpocznie się o godz. 21 w domu parafialnym przy ul. Piłsudskiego 10 w Piasecznie. Przygrywać będzie zespół muzyczny RES z Ostrowca Świętokrzyskiego. Bilety w cenie 50 zł od osoby można kupić w zakrystii, kiosku z prasą i u członków AK. Bezalkoholowy bal organizuje też wodzirej Rafał Folwarski w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym „Dobre Miejsce” na Bielanych (ul. Dewajtis 3). Bal rozpocznie się Mszą św. o godz. 19 w kaplicy. Bilety w cenie 100 zł od osoby i 180 od pary, można kupić w recepcji domu rekolekcyjnego. Szczegółowe informacje: tel. 606 321 421, biuro@folwarski.pl. ■

■ R E K L A M A ■

93.3
VOXX FM
WARSZAWA

przeboje **zawsze** młode